



Fot. R. Mazelew/ze zbiorów APMA-B

# Auschwitz i Birkenau po wojnie

Jacek Lachendro

**Już dwa lata po II wojnie światowej na terenie byłego obozu Auschwitz otwarto muzeum. Jego powstanie to w dużej mierze zasługa dawnych więźniów.**

**W** drugiej połowie 1944 roku, w obliczu sukcesów Armii Czerwonej, władze niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz prowadziły działania zmierzające do usunięcia śladów popełnionych zbrodni. Palono dokumenty, usuwano prochy ludzkie z dołów spaleniowych, wywożono zagrabione mienie, demontowano instalacje i przygotowywano do wysadzenia komory gazowe i krematoria. Jednak z powodu pośpiechu wynikającego z błyskawicznej ofensywy Sowietów Niemcy nie zdążyli zatrzeć wszystkich śladów zbrodni i oczywiście całego mienia.

Od 17 do 21 stycznia 1945 roku esesmani przeprowadzili ewakuację kompleksu obozowego Auschwitz, wyprowadzając ok. 58 tys. więźniów i zmuszając większość z nich do przejścia – w trudnych warunkach zimowych – kilkudziesięciu kilometrów do Wodzisławia Śląskiego i Gliwic. Stamtąd więźniowie byli przewożeni pociągami do innych obozów koncentracyjnych. Już po „ewakuacji”, na krótko przed nadejściem żołnierzy sowieckich, esesmani wysadzili w powietrze budynki komór gazowych i krematoriów oraz podpalili magazyny tzw. Kanady w Birkenau. Nie zniszczyli jednak całości zagrabionego mienia; jego część (tak-

że część dokumentów) ocalała w różnych obiektach, głównie obozu macierzystego.

Po „ewakuacji” w kompleksie obozowym Auschwitz pozostało ok. 9 tys. więźniów, w zdecydowanej większości chorych i wycieńczonych fizycznie. Około siedmiuset spośród nich zostało zamordowanych przez esesmanów w Birkenau i kilku podobozach, część zmarła, niektórym udało się zbiec. W rezultacie oswobodzenia doczekało ok. 7,5 tys. więźniów.

## Szpital polowy

KL Auschwitz został wyzwolony przez żołnierzy Armii Czerwonej 27 stycznia 1945 roku. Większość ocalałych wymagała szybkiej pomocy medycznej, dlatego sowieckie władze wojskowe w ciągu kilku dni zorganizowały dwa szpitale polowe. W pierwszych dniach lutego szpital utworzyli również ochotnicy Polskiego Czerwonego Krzyża, którzy początko-





► Blok 19 obozu Auschwitz: z lewej zdjęcie z okresu tuż po wyzwoleniu (luty 1945 roku), z prawej – siedemdziesiąt lat później

wo wspólnie z sowieckim personelem medycznym zajmowali się pacjentami, a w lecie przejęli nad nimi całkowitą opiekę. Szpitale funkcjonowały w blokach obozu macierzystego, dokąd przewieziono chorych z Birkenau i Monowitz. Na ich potrzeby wykorzystano część mienia poobozowego – koce, odzież, leki, wyposażenie izb więziarskich, m.in. trójpiętrowe prycze, które przecinano, by uzyskać jednopoziomowe łóżka. Łącznie leczeniem objęto ok. 4,5 tys. ocalonych, z których większość udało się przywrócić do zdrowia. Jednak, mimo troskliwej opieki, co najmniej pięćset zmarło. Szpital PCK funkcjonował do jesieni 1945 roku.

Ocaleni, którzy znajdowali się we względnie dobrej kondycji fizycznej, opuszczali były obóz. Wielu z nich wyruszyło samodzielnie w drogę w pierwszych dniach po wyzwoleniu, inni – po zakończonej kuracji – wyjeżdżali w transportach organizowanych przez żołnierzy sowieckich i personel PCK. Na drogę otrzymywali zaświadczenia o uwięzieniu w Auschwitz, a zwykle także odzież pochodzącą z magazynów poobozowych, suchy prowiant i niewielką sumę pieniędzy.

Na terenie byłych obozów – macierzystego i Birkenau – znajdowało się ponad sześćset zwłok więźniów zmarłych lub

zabitych krótko przed wyzwoleniem. Początkowo były one gromadzone w zaimprovizowanej kostnicy w bloku 11 obozu macierzystego i kilku dołach wykopanych w Birkenau. 28 lutego zostały uroczyście pochowane w masowych grobach w pobliżu dawnego Auschwitz I. Grzebanie tam również ciała pacjentów zmarłych we wspomnianych szpitalach. Później to miejsce zostało przekształcone w niewielki cmentarz, który wciąż można odwiedzać.

Pracownicy szpitala PCK byli pierwszymi osobami, które zbierały informacje o byłych więźniach, zarówno w trakcie rozmów z ocalonymi, jak i na podstawie dokumentów znajdujących w różnych miejscach byłego obozu. Mając te dane, wysłali tysiące listów do osób w różnych krajach, w których informowali o losie ich bliskich. Z czasem te prace zostały przejęte przez biura PCK w Krakowie i Warszawie, a w 1954 roku – przez Państwowe Muzeum w Oświęcimiu (obecnie Biuro Informacji o Byłych Więźniach).

### Komisje ustalają fakty

W pierwszych tygodniach po wyzwoleniu na terenie obozu macierzystego i Birkenau dochodzenie prowadziła Prokuratura I Frontu Ukraińskiego (jednostki tego frontu wyzwoliły Auschwitz), nad-

zorowana przez Nadzwyczajną Państwową Komisję Związku Sowieckiego do Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Agresorów. Pracownicy prokuratury oraz eksperci komisji zlustrowali m.in. liczne obiekty poobozowe, a także zbadali tereny krematoriów oraz dołów spalenskowych w pobliżu krematorium V, gdzie odkryli ludzkie prochy. Jako materialne dowody zbrodni zabezpieczyli znaczne ilości mienia zagrabionego Żydom, a także ok. 7 ton włosów ludzkich. Zgromadzili również wiele dokumentów poobozowych, które następnie zostały wysłane do Związku Sowieckiego. Dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych część z nich, w postaci oryginałów lub kopii, została przekazana do archiwum muzeum w Oświęcimiu. W maju 1945 roku komisja opublikowała komunikat, w którym wśród wielu ustaleń podała liczbę 4 mln ofiar, a także wymieniła kraje, z których pochodzili deportowani, nie uwzględniając jednak ich narodowości. Nie wspomniała zatem o Żydach ani o tym, że stanowili oni największą grupę ofiar. Podana wówczas liczba oraz sposób prezentowania więźniów według krajów pochodzenia, a nie narodowości, utrwaliły się później w historiografii i publicystyce w Polsce rządzonej przez komunistów. Miały również istotny wpływ na treść wystaw i publikacji muzeum w Oświęcimiu. Dopiero przemiany polityczne w Polsce pod koniec lat ►





Fot. ze zbiorów APMA-B

**Obóz koncentracyjny (Konzentrationslager – KL) Auschwitz** został założony przez niemieckie władze okupacyjne wiosną 1940 roku na obrzeżach Oświęcimia (niem. Auschwitz) – na terenach włączonych kilka miesięcy wcześniej bezpośrednio do Rzeszy. Początkowo był przeznaczony dla Polaków, później również więźniów innych narodowości, wśród których od wiosny 1942 roku przeważali Żydzi. Z czasem KL Auschwitz stał się największym niemieckim obozem koncentracyjnym, obejmującym trzy główne części – obóz macierzysty (Auschwitz I), Birkenau (Auschwitz II) i Monowitz (Auschwitz III) – oraz niemal pięćdziesiąt podobozów. Latem 1944 roku w całym kompleksie znajdowało się przeszło 105 tys. zarejestrowanych więźniów oraz około 30 tys. Żydów nieobjętych ewidencją obozową. Od 1942 roku Auschwitz, a potem przede wszystkim Birkenau, pełniły również funkcję ośrodka zagłady Żydów. Ogółem do KL Auschwitz przywieziono ok. 1,3 mln ludzi, spośród których blisko 1,1 mln stanowili Żydzi, 140–150 tys. Polacy, ok. 23 tys. Romowie, co najmniej 15 tys. jeńcy sowieccy oraz ok. 25 tys. osoby innych narodowości. Zginęło tam około miliona Żydów, 70–75 tys. Polaków, ok. 21 tys. Romów, ponad 14 tys. jeńców sowieckich i kilkanaście tysięcy pozostałych więźniów. KL Auschwitz był również miejscem grabieży mienia deportowanych Żydów. Przekonani, że udają się do nowego miejsca osiedlenia, zabierali ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy. Jednak po przyjeździe bagaż musieli zostawić na rampie, a odzież i podręczny ekwipunek przed wejściem do komory gazowej. Zwłokom zagazowanych obcinano włosy, wyrywano złote zęby, ściągano biżuterię. Przejęte mienie przewożono do magazynów, tzw. Kanady, skąd w większości trafiało do różnych grup ludności niemieckiej oraz organizacji i instytucji nazistowskich.

► Członkowie sowieckiej komisji śledczej dokonują oględzin szubienicy na dziedzińcu przed blokiem 11; kadr z *Kroniki Wyzwolenia* nakręconej przez sowieckich operatorów krótko po wyzwoleniu obozu

osiemdziesiątych umożliwiły podjęcie badań naukowych nad tymi zagadnieniami.

Od kwietnia 1945 roku dochodzenie na terenie byłego obozu prowadziła polska Komisja do Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich w Oświęcimiu, a następnie oddział krakowski Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (GKBZNwP). Członkowie komisji zebrali

wiele dokumentów, sporządzili dokumentację fotograficzną części mienia, w tym zdemontowanych elementów wyposażenia oraz instalacji komór gazowych i krematoriów, których esesmani nie zdołali wywieźć. Zabezpieczyli również próbki włosów ofiar oraz niektóre elementy instalacji wentylacyjnej komór gazowych, które następnie przesłali do krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych. Przeprowadzone tam badania ujawniły obecność cyjanowodoru i pochodnych związków, które stanowiły składniki cyklonu B, preparatu stosowanego do zabijania ludzi w komorach gazowych. Zebrane materiały zostały później wykorzystane w procesach m.in. byłego komendanta Rudolfa Hößa oraz czterdziestu członków załogi (artykuł Joanny Lubeckiej o procesie Hößa opublikowaliśmy w „Pamięć.pl” nr 1/2015).

Po wyzwoleniu tereny byłego KL Auschwitz znalazły się pod kontrolą władz sowieckich. Wiosną 1945 roku utworzyły one dwa przejściowe obozy dla niemieckich jeńców wojennych. Pierwszy z nich mieścił się początkowo w zachodniej części byłego obozu macierzystego, od czerwca zaś objął cały jego obszar.



Fot. Z. Klawender/ze zbiorów APMA-B

► Były obóz Auschwitz I; brama prowadząca do obozu bez napisu *Arbeit macht frei*; obok zdjęcie z wiosny 2015 roku z kopią historycznego napisu - skradziony w 2009 roku oryginał udało się odzyskać i poddano konserwacji

Fot. Maciej Foks



Drugi został ulokowany w sektorach BI oraz BIIa (do września 1945 roku) dawnego Birkenau. W obozie w Oświęcimiu byli osadzeni tylko jeńcy niemieccy, a w Brzezince oprócz nich władze sowieckie przetrzymywały również cywilów z Górnego Śląska i Opolszczyzny, aresztowanych na zapleczu frontu. Choć w tej grupie znajdowało się wielu Polaków, wszyscy byli traktowani przez stronę sowiecką jako Niemcy. Z czasem większość z nich została zwolniona, część jednak wywieziono wraz z jeńcami do łagrów w Związku Sowieckim. Obóz w byłym Auschwitz I istniał do jesieni 1945 roku, a w dawnym Birkenau do lutego następnego roku.

### Tańce i szaber

W tym czasie wiele obiektów dawnego KL Auschwitz uległo dewastacji. Żołnierze sowieccy adaptowali je na potrzeby obozów jenieckich, zmieniając przy tym ich wygląd lub przeznaczenie. Przykładowo wiosną 1945 roku na dachu budynku, w którym znajdowały się komora gazowa i krematorium I, urządzili plac taneczny. Dodatkowo jeńcy, przebywa-

jąc w blokach czy barakach, przyczynili się do częściowego zniszczenia lub uszkodzenia ich wyposażenia, a także ścian, podłóg, stolarki budowlanej. Sowieci zdemontowali również niektóre baraki oraz urządzenia pralni, rzeźni, kuchni dla esesmanów, stacji transformatorów i kotłowni fabryki „Union” (obiekty na terenie byłego Auschwitz I i w jego pobliżu). Ponadto niektórzy żołnierze sowieccy rozgrzebywali ziemię i prochy ludzkie w byłym obozie Birkenau, poszukując złota oraz innych kosztowności pozostałych po ofiarach zagłady. Zachowała się fotografia żołnierzy sowieckich płuczących prochy w jednym ze stawków na terenie Birkenau.

Władze sowieckie przejęły też część majątku ruchomego. Zabrały dokumenty, także te, które pracownicy GKBZNwP spakowali i przygotowali do transportu do Krakowa (następnego dnia przyszli po nie i okazało się, że wzięli je żołnierze sowieccy). Następnie znaczna ilość tego mienia, uznanego za zdobycz wojenną, została wysłana do Związku Sowieckiego. Jedynie dzięki przypadkowi ocalał napis *Arbeit macht frei*, zdjęty znad bramy

i przygotowany do transportu. Zauważył go Eugeniusz Nosal, pracownik Zarządu Miejskiego w Oświęcimiu, mający prawo wstępu na teren kontrolowany przez władze sowieckie, i po przekupieniu strażnika zabrał z wagonu. Napis został przywrócony na pierwotne miejsce w trakcie prac nad utworzeniem muzeum.

Władze sowieckie część ruchomości sprzedawały administracji polskiej, m.in. materiały budowlane kupił Zarząd Miejski w Oświęcimiu. Również wojewoda krakowski pozyskał dużą ilość majątku ruchomego, w tym liczne materiały budowlane, wysłane następnie do różnych miejsc, głównie w Małopolsce, gdzie posłużyły do odbudowy zniszczeń wojennych.

Na przełomie lat 1945 i 1946 władze sowieckie stopniowo przekazywały tereny poobozowe stronie polskiej. Początkowo znalazły się one w gestii Oddziału Wojewódzkiego Tymczasowego Zarządu Państwowego (TZP), który przeprowadził inwentaryzację znajdujących się tam nieruchomości. W lutym 1946 roku Główny Urząd TZP przekazał baraki w dawnym Birkenau do dyspozycji Ministerstwa Odbudowy. Obiekty na terenie byłego Auschwitz I już wcześniej znalazły się pod nadzorem Ministerstwa Obrony Narodowej.

Ministerstwo Odbudowy zdecydowało o rozbiórce baraków i wysyłce drewnianych elementów do różnych miejscowości w Polsce, których mieszkańcy ponieśli straty w czasie działań wojennych. W połowie 1946 roku, kiedy zapadły decyzje o utworzeniu muzeum, władze centralne postanowiły zachować czterdzieści baraków drewnianych jako eksponaty. Jednak w rezultacie prowadzonych prac zostało zdemontowanych i wywiezionych łącznie około dwustu baraków.

W marcu 1946 roku Wojewódzki Zarząd TZP przekazał obowiązki Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu (OUL) w Krakowie. Na tereny byłego obozu została delegowana grupa pracowników, której zadaniem było zabezpieczenie i magazynowanie znajdującego się tam jeszcze mienia oraz jego sprzedaż, gdy zachodziło niebezpieczeństwo zniszczenia lub gdy koszty przechowy-



wania przewyższały jego wartość. W rezultacie wiele przedmiotów trafiło do różnych organizacji oraz instytucji.

Już wkrótce po zakończeniu walk wysiedleni mieszkańcy wsi położonych w pobliżu Oświęcimia wracali do swoich gospodarstw. Ponieważ znaczna część domostw została zniszczona przez Niemców, powracający zamieszkali w budynkach kilku dawnych podobozów albo w prymitywnych obiektach wznoszonych z materiałów poobozowych. Część z nich starała się również zrekompensować sobie straty poniesione w trakcie wysiedleń, zabierając z terenów byłego obozu różnego rodzaju materiały, wyposażenie czy przedmioty. Niestety – jak m.in. donosiła ówczesna prasa – byli również osoby z bliższych i dalszych okolic obozu, które rozkopywały ziemię i ludzkie prochy, szukając złota i kosztowności.

### Ochrona i rekonstrukcja

W tych okolicznościach zostały zainicjowane prace, których celem było zabezpieczenie terenów byłego obozu przed dalszą dewastacją oraz utworzenie muzeum. Pierwsze propozycje w tej kwestii wysuwali członkowie polskich komisji dochodzeniowych, jednak ich realizacja nie była możliwa, dopóki funkcjonowały tam sowieckie obozy dla jeńców niemieckich. Kolejne propozycje, przedstawiane pod koniec 1945 roku, pochodziły od byłych więźniów. Istotną okazała się inicjatywa Alfreda Fiderkiewicza, który 31 grudnia 1945 roku na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej postulował stworzenie na terenach byłego obozu miejsca upamiętniającego polskie i międzynarodowe męczeństwo. W rezultacie zostały podjęte prace nad projektem ustawy o utworzeniu muzeum, a Ministerstwo Kultury i Sztuki zdecydowało o powołaniu tzw. stałej ochrony obozu oświęcimskiego i rozpoczęciu organizacji muzeum. Powstał czteroosobowy zarząd, złożony z byłych więźniów Auschwitz, który w połowie kwietnia 1946 roku rozpoczął prace na terenach poobo-

zowych. Liczba pracowników budowanej instytucji, rekrutowanych głównie z byłych więźniów, systematycznie rosła i wiosną 1947 roku osiągnęła 55. Większość z nich stanowili wartownicy, którzy pilnowali obiektów i chronili tereny w Brzezince przed osobami profanującymi ludzkie prochy. Dzięki determinacji wartowników, współpracujących z lokalną milicją, udało się znacznie ograniczyć ów proceder.

W trakcie prac nad organizacją muzeum przygotowano kilka jego projektów. Według pierwszych planów miało ono obejmować tzw. strefę interesów obozowych, o powierzchni ok. 40 km kw., skąd Niemcy wysiedlili mieszkańców ośmiu miejscowości. Jednak te propozycje spotkały się z protestami miejscowej ludności, chcącej wrócić do swych gospodarstw. Poza tym, można przypuszczać, przejęcie tak rozległego obszaru przerosłoby możliwości organizacyjne i finansowe muzeum, a konieczność wypłaty odszkodowań mieszkańcom stanowiłaby znaczne obciążenie dla budżetu państwa. W rezultacie kolejne projekty nie były już tak maksymalistyczne i ostatecznie muzeum objęło tylko część dawnego obozu.

Zadaniem personelu, oprócz ochrony terenów poobozowych, było przygotowanie wystaw. Początkowo miały one znajdować się głównie w byłym Birkenau, w końcu jednak zostały umieszczone w blokach dawnego Auschwitz I. Przypuszczalnie na zmianę koncepcji miały wpływ z jednej strony postępujący demontaż większości baraków w Brzezince, a z drugiej to, że w murowanych budynkach w Oświęcimiu, utrzymanych we względnie dobrym stanie, były lepsze warunki do przygotowania stałej wystawy.

Projektowana ekspozycja miała prezentować los więźniów w obozie, a także zagładę Żydów i osób innych narodowości. Na jej potrzeby kierownictwo muzeum pozyskało znaczne ilości mienia zgrabionego pomordowanym Żydom (odzież, obuwie, szaty modlitewne, przedmioty kuchenne, walizki itp.), które znajdowało się w magazynach OUL. Z kolei część muzeum w Brzezince planowano przekształcić w swego rodzaju park-cmentarz, mający

obejmować większość byłego obozu, ruiny krematoriów i pozostałości dołów spalenskowych, a także mauzoleum wzniesione na ruinach krematorium III.

Innymi zadaniami personelu były przygotowanie trasy zwiedzania i opieka nad zwiedzającymi, których liczba wyniosła 100 tys. w 1946 roku i 170 tys. rok później. Do momentu otwarcia muzeum można było zobaczyć w obozie macierzystym bramę z napisem *Arbeit macht frei*, blok 11 i zrekonstruowaną tzw. ścianę śmierci oraz krematorium I, w Birkenau zaś baraki w byłym obozie kobiecym, ruiny krematoriów i miejsca, w których palono zwłoki. Później trasa zwiedzania została uzupełniona o kilka rekonstrukcji pieców i komina krematorium I oraz częściowo tzw. cel do stania w podziemiach bloku 11. Rekonstrukcji było jednak niewiele, gdyż – jak uważał dyrektor, Tadeusz Wąsowicz – tereny i obiekty poobozowe powinny pozostać w stanie możliwie najbliższym temu z czasu funkcjonowania obozu. Dzięki tak przyjętemu rozwiązaniu większość miejsc i budynków byłego KL Auschwitz do dziś zachowała autentyzm.

### Ustawa o muzeum

Uroczystość oficjalnego otwarcia muzeum odbyła się 14 czerwca 1947 roku, czyli w siódmą rocznicę przywiezienia pierwszego transportu polskich więźniów politycznych, a ustawa formalnie powołująca je do istnienia została przyjęta przez sejm 2 lipca tegoż roku. W skład nowo utworzonej instytucji weszła większość terenów Auschwitz I oraz Birkenau, co znalazło odzwierciedlenie w oficjalnej nazwie – Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka, od 1999 roku – Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Uroczyste otwarcie muzeum oraz przyjęcie ustawy stanowiły zwieńczenie prac podjętych przez byłych więźniów kilkanaście miesięcy wcześniej. To oni wnieśli największy wkład w ostateczny kształt tej instytucji. ■

dr Jacek Lachendro – historyk, zastępca kierownika Centrum Badań Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, autor m.in. książki *Zburzyć i zaościć...? Idea założenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w świetle prasy polskiej 1945-1948* (2007)

